

Dzisiaj na pewno, każde z Was doskonale wie, jakie mamy święto...?

W tym szczególnym dla Was dniu, Dniu Dziecka serdecznie Was witam, mocno przytulam ☺ oraz przesyłam życzenia:



Gdziekolwiek jesteście
niech wiatr
przyniesie Wam
uśmiech ode mnie 😊
Ucieszę się
wiedząc że do Was
dotarł.
Bo Wy rysujecie
uśmiech swoją osobą.
A nic nie grzeje
bardziej niż
ciepło niesione
od serca ❤️

Posłuchajcie teraz piosenki:

https://www.youtube.com/watch?v=Y_klVuTfVk4&t=28s



Wysłuchana przez Was piosenka oraz powyższe obrazki wprowadzają nas do tematu naszych zajęć. W tym tygodniu przyjrzymy się dzieciom z różnych stron świata, ich kulturze Waszym prawom oraz przyjaźni Was łączącej, a także osobom niepełnosprawnym.

1. Popatrzcie jeszcze raz na obrazki z dziećmi przedstawione powyżej.

Dzieci te, jak zapewne domyślacie się, mieszkają w różnych stronach świata, a dokładniej mówiąc na różnych *kontynentach*.

Pamiętamy, że mamy siedem kontynentów: Europa, Australia, Antarktyda, Azja, Afryka, Ameryka Północna i Ameryka Południowa. Spróbujecie teraz dopasować dzieci ze zdjęć do kontynentów, które zamieszkują.

2. Proszę Was Drogie Przedszkolaki usiądźcie teraz wygodnie z podręcznikiem Olek i Ada otwartym na stronach 82-83 i wysłuchajcie uważnie opowiadania czytanego przez Waszych Rodziców M. Strękowskiej – Zaremby pt. *Karim* (Przewodnik Metodyczny Olek i Ada, BB+, cz.5)

Karim jest super! – Olek, usadowiony przy rodzinnym stole, opowiadał wujkowi Jackowi wrażenia z przedszkola. – Dzięki niemu wygraliśmy konkurs na album o Warszawie. Pokazaliśmy album tacie Marty, żeby już więcej nie mówił, że Karima trzeba przenieść do młodszej grupy, bo w zerówce nie da sobie rady i będzie nam tylko przeszkadzał w nauce.

– I co, zmienił zdanie o Karimie? – spytała mama.

– Chyba tak, bo nawet mu pogratulował.

– Karim? To ten Arab, który ostatnio doszedł do waszej grupy? – upewnił się wujek.

– On nie nazywa się Arab, tylko Karim Hassan. Jego rodzice są lekarzami. Pochodzą z Egiptu i pracują w Polsce. Zostali tu po studiach medycznych. Nikt nie rysuje tak jak on – podkreślił Olek.

– Mówiłeś, że Karim nic nie umie. Stoi pod ścianą i milczy – przypomniał tata.

– Stał, bo wstydził się odezwać, ale już nie stoi.

Mama Olka położyła na stole gorące danie.

– Częstujcie się, póki ciepłe – zachęcała.

Wujek nachylił się nad półmiskiem.

– Co to takiego? Tak dziwnie pachnie.

– Kofta – arabskie kotleciki z baraniny – wyjaśniła mama.

– Arabskie... to ja dziękuję. Wystarczą mi słodyczne – wujek sięgnął do talerza z ciastkami. – Kolega mówił, że te arabskie potrawy to nie dla ludzi – stwierdził.

Olek podniósł na wujka zdziwiony wzrok.

– Mówisz jak mama Franka. Zabroniła mu spróbować ciastek, które mama Karima upiekła dla naszej klasy.

– Ma rację. Ja bym nie tknął tych arabskich wynalazków – powiedział wujek z przekonaniem.

Olek uważał, że ciastka Karima to po prostu pycha. Zanim jednak on i jego grupa przekonali się, jak smakują, dzieci obserwowały nowego kolegę trochę nieufnie. Miał czarne włosy, czarne oczy i śniadą cerę, poza tym niczym się nie wyróżniał, ale gdy się odezwał, wywołał burzę śmiechu. Zamiast „dzień dobry” powiedział „dzobi”, a zamiast „cześć” – „ehsz”. Potem stanął pod ścianą i wcale się nie odzywał. Ścisnął pod pachą misia z urwanym uchem i za nic nie chciał się z nim rozstać. Grupa uznała, że jest dziwny. W sali było tyle nowych zabawek, a on wołał starego misia. Dopiero kilka dni później, kiedy dzieci zajęły się rysowaniem, Karim odłożył misia i

wziął kredki do ręki. Raz-dwa i wyczarował na kartce wyścigowe auto.

– Ładne. Narysujesz mi pociąg? – spytał Olek. Karim uśmiechnął się i raz-dwa-trzy pociąg pędził po torach.

– Brawo! – pochwaliła go pani.

Do Karima ustawiła się kolejka dzieciaków, a on rysował im samochody, pociągi, samoloty i nawet psy i koty. Potem była zabawa w pociąg i nikogo już nie śmieszyło, że nowy kolega nie mówi poprawnie po polsku. Zresztą, żeby bawić się w pociąg, wystarczy powtarzać: tu-tu, tu-tu, tu-tu. Karim „tututał” tak samo jak wszyscy. Jego miś też się przydał, bo kiedy pociąg się wykoleił, miś odegrał rolę rannego pasażera. Gdy po paru dniach Karim zachorował, wszyscy w grupie okropnie się martwili. Niecierpliwie czekali, aż wróci, żeby razem z nim tworzyć album o Warszawie. To właśnie po powrocie z choroby przyniósł ciastka, których Franek nie chciał skosztować.

– Gdyby mama Franka ich spróbowała, na pewno zmieniłaby zdanie. Są pyszne, prawda, wujku? – zapytał chytrze Olek.

Wujek przełknął ciastko, odchrząknął i zrobił niezbyt mądrą minę. – To te? – spytał, wskazując talerz z ciastkami, który prawie już opróżnił.

Olek uśmiechnął się od ucha do ucha. – Dostałem je od Karima dla Ady. Masz szczęście, że nie zdążyła wszystkich zjeść.

Wujek Jacek zaśmiał się w głos. – Zawstydziłeś mnie, mądralo. Są przepyszne. Chyba spróbuję też kotlecików, bo jak widzę, zaraz się skończą. Tylko nie mówcie cioci, że zjadłem tyle słodczy.

Rodzina obiecała zachować tajemnicę. Olek z radością przyglądał się, jak wujek pałaszuje „arabskie wynalazki”. Mamę Franka też udało się przekonać. Przecież to, co obce i nieznane, nie musi być gorsze. Grupa wymyśliła Dzień Kuchni Arabskiej w przedszkolu. Wszyscy rodzice dostaną zaproszenia ozdobione przez Karima. Pani już się zgodziła.

- Dzięki komu, grupa Olka wygrała konkurs na album o Warszawie?
- Skąd pochodzi Karim?
- Kim z zawodu są jego rodzice?
- Dlaczego wujek Jacek nie chciał spróbować arabskich kotlecików?
- Jak wygląda Karim?
- Co narysował na kartce papieru chłopiec?
- Co przyniósł Karim, gdy wrócił po chorobie do przedszkola?

Proszę teraz Rodzica, aby najpierw pokazał, a po chwili przeczytał dziecku poniższy napis:

tolerancja

Proszę pomóc dziecku znaleźć inną nazwę na wyraz tolerancja i zapisać na kartce podawane przez nie odpowiedzi. Następnie proszę, aby dziecko odpowiedziało na poniższe dwa pytania:

- Co to znaczy być tolerancyjnym?
- Jak myślisz, czy wujek Jacek jest tolerancyjny?

3. Wszystkie dzieci na świecie mają prawa, część z nich zawiera poniższa prezentacja:

<https://www.youtube.com/watch?v=p5i0mEpYZq0&fbclid=IwAR13DANBGBgJzk8-TDMLjAEjlCb9YFZk0ZdqritnEG2o69uBjSWJ2H-2SL0>

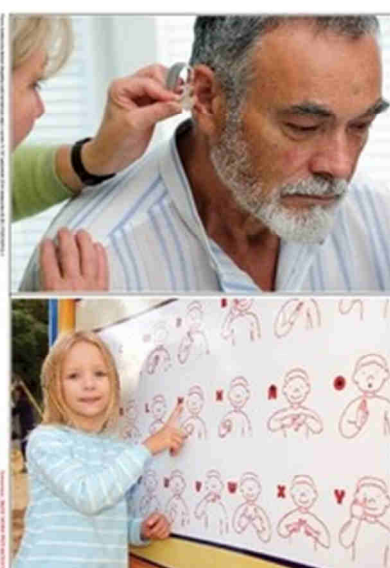
4. Pomimo, że tak niedawno przyszliście na świat doskonale go spostrzegacie, i na pewno, na swojej drodze spotkaliście już osoby jakimś stopniu niepełnosprawne.

Proszę Rodzica o odczytanie definicji dziecka:

Za Wikipedią: " Według WHO osoba niepełnosprawna to taka, która nie może samodzielnie, częściowo lub całkowicie zapewnić sobie możliwości normalnego życia indywidualnego i społecznego na skutek wrodzonego lub nabytego upośledzenia sprawności fizycznej lub psychicznej".

Poniższe zdjęcia ukazują różne niepełnosprawności u ludzi. Chcąc lepiej zrozumieć osoby niepełnosprawne wykonajcie zadania:

- Z przepaską na oczach, poruszaj się zgodnie z instrukcją Rodzica (np. dwa kroki do przodu, krok w lewo, trzy kroki do przodu...itp.).
- W parach spróbujcie przekazać sobie za pomocą gestów informację- słowo.
- Skacz z jednego końca dywanu na drugi na jednej nodze.
- Spróbuj narysować człowieka ręką, którą na ogół się nie posługujesz.



5. Na zakończenie zajmiemy się tematem przyjaźni.

Spróbujcie teraz zastanowić się kto to jest ***dobry przyjaciel*** oraz wymienić jakimi odznacza się cechami?

Na stronie 61 kart pracy części 5 Olek i Ada znajduje się wiersz B. Szelańskiej pt. „*Mój przyjaciel*” - pomoże on w odnalezieniu cech przyjaciela ☺ oraz piosenka:

<https://www.youtube.com/watch?v=HGg2Hf3zYz4>

Pani Bożena